NAUKA Nr. IX.

POLSKIE. (Wypisy)

SONETY.

1/. Mickiewicz Stepy akermańskie.

Poeta wyjeżdża na step. Wóz jego brodzi w trawie, jak okręt w falach oceanu.

—

Zmrok zapada. Niema drogi ani kurhanu. Wtem wychodzi jakby jutrzenka stepu Dniestr a jako lampa Akermanu księżyc. —

Stójmy! jak cicho! Słychać żórawie, motyl kołysze się na ziołach, wąż ślizga się po trawie. Litwo widzę i słyszę ciebie. Chodźmy dalej, nikt mnie już tam nie wspomina.

2. Ajudah. Mickiewicz

Lubię spoglądać ze skały Ajudahu jak bałwany rozbijają się na skale, szumią po mieliźnie jak stado wielorybów, a wracając zostawiają muszle, perły, korale.

Tak jest w sercu poety. Namiętność wzbudza niepogodę, jednak gdy burza minie, może stworzyć serce poemat który wzdo-

bi skroń jego -

3/. Asnyk. Wolność i niewola

Choć prawa niezmienne natury ograniczają cię, to jednak jeżeli je rozpoznasz i do nich się zastosujesz, to nie jesteś ich niewolnikiem lecz możesz w świecie odegrać dodatnią rolę.

Jeżeli ich nie rozpoznasz to czynny twoje zwrócą się przeciwko tobie.

Treścią sonetów mogą być: widoki natury, zdarzenia, dzieła rąk ludzkich, portrety postacis. Wspominane w wierszu „Wolność i niewola" są: śmierć, jedzenie i picie, sen, oddychanie, prawo ciężkości i t. d. i t. d.

NIEMIECKIE.

Der Friedensrichter.

2. Opowiadanie.

Der Richter zu Namsendorf hatte die Gewohnheit die streitenden Parteien zu versöhnen. Dies geschah gewöhnlich in dem Gerichtssaale, aber wenn ein steif Bauer doch prozessiren wollte, führte er ihn in ein abgelegenes Stübchen aus welchem er ganz niedergedrückt kam, und sich mit seinem Gegner versöhnte. Er liebte einen trockenen Spaß, aber auch einen guten Bissen und einen guten Trunk. Dies wußte die Frau eines reichen Kaufmanns Berg und schickte ihren neuen Diener Johann um dem Richter die Einladung mitbringen. Aber der Diener traf den Richter nicht zu Hause und ging in den Verhandlungssaal. Er wollte sich dem Richter nähern, aber dieser, den ihn für einen Zeugen hielt, ließ ihn zuerst vereiden. Nach großer Mühe und vielen Mißverständnißen gelang ihm dies wirklich. Da sprach Johann feierlich die Einladung aus. Es lachten der Richter selbst, der Schreiber, der Gerichtsdiener und der ganze Saal und Johann lachte aus Gefälligkeit auch mit.

[illegible]

Następny/i nr. we Wtorek.